

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR del. do SO Agnieszka Staszak

Protokolant: prot. sąd. Weronika Wawrzyniak

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa B. T.

przeciwko Zakłady (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. przyznaje adwokatowi M. M. od Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Poznaniu kwotę 2.952 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

SSR del. do SO Agnieszka Staszak

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 września 2013 r. powód B. T. wniósł o zasądzenie od pozwanego Zakłady (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 135.629,43 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarł z pozwanym umowę, której przedmiotem było przeprowadzenie przez powoda opłaszczowienia (modernizacji) zbiorników w bazie paliw w S., w dzielnicy B.. Powód wskazał, iż wykonał zlecone mu roboty, które następnie zostały odebrane przez pozwanego. Pomimo tego, pozwany nie zapłacił powodowi części umówionego wynagrodzenia. Powód podniósł, że do zapłaty pozostała należność objęta fakturą VAT nr (...) w kwocie 73.200 zł brutto, wystawiona za opłaszczowienie dwóch zbiorników o pojemności V-25m³ oraz jednego zbiornika o pojemności V-50m³. Termin płatności tej faktury upłynął z dniem 24 listopada 2006 r.

Ponadto powód wskazał, że w dniu 31 stycznia 2007 r. zwrócił się do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W. o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. Kolejne wnioski o zawezwanie do próby ugodowej złożył w dniach 13 kwietnia 2009 r. oraz 27 czerwca 2011 r. Postępowania pojednawcze nie przyniosły jednak żadnych efektów.

Powód wyjaśnił, że obok należności głównej dochodzi skapitalizowanych odsetek za zwłokę za okres od dnia 25 listopada 2006 r. do dnia 12 września 2013 r.

Pismem z dnia 26 listopada 2013 r. pozwany złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany zaprzeczył, aby strony zawarły jakąkolwiek pisemną umowę na wykonanie robót na terenie B.. Podniósł, że załączona do pozwu umowa stron dotyczyła robót na terenie W., którą powód na zlecenie pozwanego zrealizował, za co otrzymał wynagrodzenie. Pozwany podał, że za prace zrealizowane w W. powód otrzymał od niego wynagrodzenie w gotówce lub materiałach (stali) w wysokości 475.000 zł, zamiast ustalonej kwoty 200.000 zł netto. Wobec powyższego, z uwagi na to, że powód nie był w stanie spłacić swojego zadłużenia względem pozwanego, ten ostatni, usiłując odzyskać część nadpłaconych pieniędzy, zgodził się na częściową rekompensatę swoich należności w postaci wykonania przez powoda prac na terenie B..

Pozwany podniósł, że wartość prac wykonanych przez powoda na terenie B., jak wynika z ekspertyzy inspektora J. P., wynosi netto 22.483,67 zł i to pod warunkiem ich dobrego wykonania oraz doprowadzenia do ich odbioru przez inspektora Urzędu Dozoru Technicznego.

Następnie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Podał, że z kalkulacji powykonawczej z dnia 6 grudnia 2004 r. wynika, że prace na stacji w B., poza odbiorem z Urzędu Dozoru Technicznego, zakończyły się przed dniem sporządzenia tego dokumentu, tj. przed 6 grudnia 2004r. Skoro zatem prace przy zbiornikach zakończyły się w w/w dacie, uznać należy, że w tym dniu nastąpiła wymagalność roszczeń powoda z umowy o dzieło. Pozwany podkreślił, że okres przedawniania roszczeń z umowy o dzieło wynosi 2 lata od oddania dzieła, wobec czego roszczenia powoda przedawniły się w dniu 7 grudnia 2006 r., czyli przed dniem złożenia pierwszego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, tj. przed dniem 31 stycznia 2007 r.

Ponadto pozwany wskazał, że nawet gdyby przyjąć inną datę początkową biegu terminu przedawnienia, czy inny okres przedawnienia, przy czym najdłuższym możliwym terminem jest okres trzyletni, to i tak roszczenie powoda uległo przedawnieniu. W ocenie pozwanego, nie można zgodzić się z poglądem wyrażonym w pozwie, że każdy złożony przez powoda wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia. Podkreślił, że nigdy nie dawał powodowi podstaw, aby ten uznał, że istnieje możliwość zawarcia przez strony ugody.

Pismem z dnia 9 kwietnia 2014 r. powód odniósł się do twierdzeń pozwanego podniesionych w odpowiedzi na pozew.

W uzasadnieniu tego pisma przyznał, że strony nie zawarły pisemnej umowy na przedmiotowe roboty. Zaznaczył, że strony współpracowały przez dłuższy czas, powód wykonywał dla pozwanego roboty m. in. w B., W. i T.. Powód zaprzeczył, aby za prace wykonane w W. otrzymał w gotówce, bądź materiałach, kwotę 475.000 zł, zamiast 200.000 zł plus VAT. Z uwagi na powyższe, powód zaprzeczył, aby miał jakiegokolwiek zadłużenie u pozwanego, wskazując, że jeśli by tak było, to pozwany z pewnością wystąpiłby z powództwem do Sądu, czego nie uczynił. Nadmienił, że również za roboty wykonane w W. pozwany nie zapłacił mu całości wynagrodzenia, w związku z czym wniósł do tut. Sądu pozew o zapłatę.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia, pozwany wskazał, że zgodnie z dominującym poglądem orzecznictwa, do przerwania biegu terminu przedawnienia nie jest konieczna realizacja roszczenia najdalej idącego. Podał, że wnosząc o zawezwanie do próby ugodowej, korzystał ze swojego prawa i fakt, który wskazuje pozwany, że znał jego stanowisko odnośnie braku możliwości ugodowego rozstrzygnięcia sporu, nie uzasadnia twierdzeń pozwanego, iż roszczenie dochodzone przez powoda uległo przedawnieniu.

Postanowieniem z dnia 28 października 2013 r. Sąd zwolnił powoda od kosztów sądowych w niniejszej sprawie.

W dniu 19 lutego 2014 r. Sąd ustanowił dla powoda pełnomocnika z urzędu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W latach 1993-2010 powód B. T. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) Firma Handlowo-Produkcyjno-Usługowa. Decyzją Prezydenta Miasta P. z dnia 30 kwietnia 2010 r. powód został wykreślony z Ewidencji Działalności Gospodarczej.

Pozwany Zakłady (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą wpisaną do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

Okoliczności bezsporna, a nadto: odpis z KRS pozwanego (k. 116-123 akt), kserokopia decyzji Prezydenta Miasta P. z dnia 30 kwietnia 2010 r. sygn. DG II/64120-2725/2010 (k. 7 akt).

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej strony współpracowały ze sobą.

W dniu 5 listopada 2002 r. strony zawarły umowę nr (...), której przedmiotem było opłaszczowanie, remont i modernizacja zbiorników paliwowych znajdujących się w W..

Ponadto, w trakcie wykonywania w/w umowy, strony ustnie zawarły kolejną umowę, na podstawie której powód zobowiązał się wykonać na rzecz pozwanego opłaszczowanie i modernizację trzech zbiorników o pojemności V-50m² oraz dwóch zbiorników o pojemności V-25m³, położonych w S., w dzielnicy B..

Powód nie otrzymał od pozwanego projektu, w oparciu o który miał wykonać zlecone mu roboty.

Powód przystąpił do realizacji w/w umowy dot. zbiorników w B., zlecone mu prace wykonywał do grudnia 2004 r.

Po wykonaniu robót, w dniu 6 grudnia 2004 r., powód sporządził dokumentację powykonawczą, w której wartość prac wykonanych w B. określił na kwotę 239.913zł brutto. Ponadto, w rozliczeniu tym powód wskazał, że do zapłaty tytułem jego wynagrodzenia pozostała kwota 70.693,47 zł brutto.

Pozwany zakwestionował rozliczenie wskazane przez powoda w powyższej kalkulacji i zlecił inspektorowi ds. technologiczno-mechanicznych J. P. wykonanie szacunkowej wyceny robocizny robót technologicznych wykonanych przez powoda w B. w odniesieniu do zakresu robót przedstawionych przez powoda. W wycenie tej sporządzający ją wskazał, że łączny czas wykonania prac (wynikający z norm pracy) wyniósł 1.525,67 roboczogodzin, co po pomnożeniu przez średnią stawkę za roboczogodzinę dla regionu w wysokości 7,98 zł daje kwotę 12.174,85 zł, a po powiększeniu o koszty pośrednie i zysk, daje kwotę 22.483,67 zł.

Powyższą wycenę pozwany doręczył powodowi w maju 2006 r.

Dowód: umowa nr (...) z dnia 5 listopada 2002 r. (k. 8-10 akt), kalkulacja powykonawcza z dnia 6 grudnia 2004 r. (k. 37 akt), szacunkowa wycena nakładów (k. 39-40, 124-125 akt), zeznania świadka G. S. (k. 251-253 akt), zeznania świadka G. B. (k. 328-329 akt), zeznania świadka J. I. (k. 358-359 akt), zeznania świadka J. M. (k. 369-370 akt), zeznania powoda (k. 370 akt).

W dniu 10 listopada 2006 r. powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 73.200 zł brutto, z terminem płatności wyznaczonym na dzień 24 listopada 2006 r., tytułem opłaszczowania 2 zbiorników o pojemności V-25m³ oraz 1 zbiornika o pojemności V-50m³.

Okoliczność bezsporna, a nadto: faktura VAT nr (...) z dnia 10 października 2006 r. (k. 12 akt).

Pismem z dnia 12 grudnia 2006 r. powód, działając przez pełnomocnika, wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 3 dni od dnia doręczenia pisma kwoty 218.514,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 145.314,20 zł od dnia 11 listopada 2006 r. do dnia zapłaty i od kwoty 73.200 zł od dnia 25 listopada 2006 r. do dnia zapłaty. Ostatnia z wymienionych kwot wynikała z faktury VAT nr (...) wystawionej przez powoda w dniu 10 listopada 2006r.

Okoliczność bezsporna, a nadto: wezwanie do zapłaty z dnia 12 grudnia 2006 r. (k. 13 akt).

Pismem z dnia 5 stycznia 2007 r. pozwany poinformował powoda, że żądanie zapłaty kwoty 218.514,20 zł jest całkowicie bezzasadne, nie zostało w żaden sposób udokumentowane oraz nie odpowiada stanowi faktycznemu,

zarówno w kwestii wykonania prac, jak i kwoty stanowiącej wynagrodzenie. Dodatkowo pozwany wskazał, że powód posiada wobec niego zadłużenie w wysokości 61.638,73 zł.

Okoliczność bezsporna, a nadto: pismo pozwanego z dnia 5 stycznia 2007 r. (128 akt).

W dniu 31 stycznia 2007 r. powód, działając przez pełnomocnika, złożył w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w W. wniosek o zawiązywanie pozwanego do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 218.514,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 145.314,20 zł od dnia 11 listopada 2006 r. do dnia zapłaty i od kwoty 73.200 zł od dnia 25 listopada 2006 r. do dnia zapłaty.

Okoliczności bezsporne, a nadto: wniosek o zawiązywanie do próby ugodowej z dnia 31 stycznia 2007 r. wraz z załącznikami i kopertą (k. 2-9 akt o sygn. VIII GCo 96/07 Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W. VIII Wydział Gospodarczy), protokół posiedzenia Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W. z dnia 19 kwietnia 2007 r. (k. 21-22 w/w akt).

Wnioskiem złożonym w dniu 15 kwietnia 2009 r. do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W. powód ponownie wniósł o zawiązywanie pozwanego do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 218.514,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 145.314,20 zł od dnia 11 listopada 2006 r. do dnia zapłaty i od kwoty 73.200 zł od dnia 25 listopada 2006 r. do dnia zapłaty. Pismem z dnia 28 maja 2009 r. pozwany ustosunkował się do złożonego przez powoda wniosku, wskazując że nie posiada żadnych zobowiązań wobec powoda. Posiedzenie w tej sprawie odbyło się w dniu 1 lipca 2009 r. Pozwany nie stawiał się na nie.

Okoliczności bezsporne, a nadto: wniosek o zawiązywanie do próby ugodowej z dnia 13 kwietnia 2009 r. wraz z załącznikami i kopertą (k. 3-12 akt o sygn. VIII GCo 212/09 Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W. VIII Wydział Gospodarczy), pismo pozwanego z dnia 28 maja 2009 r. (k. 16 w/w akt), protokół posiedzenia Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W. z dnia 1 lipca 2009 r. (k. 21 w/w akt).

W dniu 1 lipca 2011 r. powód złożył do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza kolejny wniosek o zawiązywanie pozwanego do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 218.514,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 145.314,20 zł od dnia 11 listopada 2006r. do dnia zapłaty i od kwoty 73.200 zł od dnia 25 listopada 2006 r. do dnia zapłaty. Posiedzenie w tej sprawie odbyło się w dniu 13 września 2011 r. Strony nie stawiały się na to posiedzenie. Do zawarcia ugody nie doszło.

Okoliczności bezsporne, a nadto: wniosek o zawiązywanie do próby ugodowej z dnia 27 czerwca 2011 r. wraz z załącznikami i kopertą (k. 1-7 akt o sygn. II Co 1990/11 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza w W. II Wydział Cywilny), protokół posiedzenia Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza w W. z dnia 13 września 2011 r. (k. 13 w/w akt).

Po zakończeniu pierwszego z w/w postępowań pojedynczych do chwili wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie strony nie prowadziły pertraktacji ugodowych.

Okoliczność bezsporna, a nadto: zeznania świadka J. M. (k. 369-370 akt), zeznania powoda (k. 370-372 akt).

Za wiarygodne Sąd uznał opisane wyżej dokumenty prywatne i urzędowe, albowiem zgodność z rzeczywistością zawartych w nich treści nie była podważana przez strony. Strony nie kwestionowały również zgodności z oryginałami tych dokumentów, które zostały Sądowi zaoferowane w odpisach i kserokopiach, stąd też Sąd potraktował te kopie jako dowód pośredni istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków Z. W. (k. 251 akt), G. S. (k. 251-253 akt), G. B. (k. 328-329 akt) oraz J. I. (k. 35-359 akt), albowiem były one jasne, rzeczowe oraz korespondowały ze zgodnymi twierdzeniami stron oraz dokumentami dołączonymi do akt sprawy. Z uwagi jednak na niezwykle ogólny charakter zeznań złożonych przez w/w świadków stanowiły one podstawę ustalenia stanu faktycznego w niewielkim zakresie, tj. w przedmiocie wykonywania przez powoda w B. robót na zlecenie pozwanego. Zeznania w/w świadków nie mogły stanowić podstawy ustalenia

szczegółów dotyczących umowy łączącej strony, w tym zakresu prac zleconych powodowi, jak również zakresu prac wykonanych przez powoda, czy też rozliczeń stron, albowiem nie posiadali oni na ten temat wiedzy, bądź też, z uwagi na upływ czasu, powoływali się na niepamięć.

Zeznaniom świadka J. M. (k. 36-370 akt) Sąd dał wiarę w części. Za prawdziwe Sąd uznał twierdzenia w/w świadka, w których wskazał, że przedmiot umowy powód wykonywał bez projektu, powyższe bowiem odpowiadało zeznaniom złożonym przez powoda. Ponadto, Sąd przyznał przymiot wiarygodności twierdzeniom J. M., w których przedstawił kontakty stron po złożeniu przez powoda pierwszego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, te bowiem także korespondowały z zeznaniami powoda. W ocenie Sądu, za nieprawdziwe uznać należało twierdzenia omawianego świadka, zgodnie z którymi powód otrzymał już wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy stron, albowiem okoliczności te nie znalazły dostatecznego potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd w części dał wiarę zeznaniom powoda B. T. (k. 370-372 akt). Za prawdziwe Sąd uznał twierdzenia powoda w przedmiocie zawarcia przez strony ustnej umowy, braku przekazania przez pozwanego projektu przed wykonywaniem robót, rozmów stron na temat wartości wynagrodzenia przed wystawieniem faktury VAT nr (...), albowiem znalazły one oparcie w zeznaniach w/w świadków. Za nieprawdziwe Sąd uznał twierdzenia powoda co do rozliczeń stron, tj. w szczególności ilości pobranego przez powoda od pozwanego materiału i jego wartości, gdyż nie znalazły oparcia w dokumentach załączonych do akt sprawy.

Na rozprawie w dniu 14 stycznia 2016 r. Sąd oddalił zgłoszony przez powoda wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny robót budowlanych na okoliczność wartości prac wykonanych przez powoda i opinii biegłego rzeczownika patentowego na okoliczność, iż roboty w postaci wykonania oplaszczwienia zbiorników w miejscowości S. (B.) zostały wykonane w technologii, do której powód ma prawa patentowe. Drugi z wymienionych wniosków został przez Sąd oddalony, albowiem okoliczność na którą został powołany nie była istotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, zgodnie zaś z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Dowód z opinii biegłego z dziedziny robót budowlanych podlegał oddaleniu, albowiem okoliczność wartości prac wykonanych przez powoda okazał się nieistotnym dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji uznania przez Sąd, iż roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia umownego za prace wykonane w B. uległo przedawnieniu. W oparciu o tożsamą argumentację Sąd oddalił wnioski strony powodowej o zwrócenie się do Urzędu Skarbowego właściwego dla pozwanego o informację, czy pozwany zaliczył należność z faktury VAT nr (...) w poczet kosztów i obniżył z tego tytułu podatek dochodowy oraz o przeprowadzenie dowodu z kart akt sprawy XII C 1370/11 tut. Sądu, poza kartami, których kopie załączono do akt niniejszej sprawy.

Ponadto, także jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, oddalony został wniosek powoda o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentacji dot. zbiorników położonych w jego bazie w S. (B.).

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 135.629,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia za wykonane na rzecz pozwanego prace oraz skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w płatności.

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda i zarzut ten, jako najdalej idący, należało rozpatrzyć w pierwszej kolejności.

Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.).

Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata.

Wobec powyższego, aby ustalić, czy do roszczeń powoda zastosowanie znajdzie termin przedawnienia wskazany w art. 118 k.c., czy też inny, niezbędnym było ustalenie jaki charakter miała umowa łącząca strony.

Bezspornym w niniejszej sprawie było, że strony łączyła ustna umowa, na mocy której powód miał wykonać na rzecz pozwanego opłaszczowanie, tj. modernizację zbiorników na paliwa w B..

W ocenie Sądu, umowę stron należało zakwalifikować jako umowę o dzieło.

Zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Jest to umowa dwustronnie zobowiązująca, wzajemna, konsensualna i odpłatna. W doktrynie przyjmuje się, iż jest to umowa rezultatu, a wykonawca jest odpowiedzialny wykonać i dostarczyć zamawiającemu przedmiot umowy – do wykonania zobowiązania nie jest wystarczające dochowanie należytej staranności, a dostarczenie zamawiającemu rezultatu pracy, materialnego bądź niematerialnego.

Stosownie zaś do treści art. 647 k.c., przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Przedmiotem umowy o roboty budowlane jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych jak i użytkowych, z reguły powiązane z wymogiem projektowania i zinstytucjonalizowanym nadzorem (por. wyrok SN z dnia 7 grudnia 2005 roku, V CK 423/05, LexisNexis nr (...)).

Wprawdzie w doktrynie przyjmuje się, że umowa o roboty budowlane może nie obejmować całego obiektu, nie mniej jednak zakres prac zleconych przez pozwanego powodowi nie pozwala przyjąć, iż strony zawarły umowę o roboty budowlane. Jak wynika z zeznań świadków, roboty powoda polegały na zespawaniu łat z blach stalowych, aby uszczelnić zbiornik oraz ułożeniu dodatkowego płaszczu w zbiorniku (por. zeznania świadka Z. W. i G. S.). W ocenie Sądu, umowy o nadbudowę kolejnego płaszczu w zbiorniku na paliwo nie sposób zakwalifikować jako umowy o roboty budowlane, powód bowiem wykonywał sam płaszcz w wykonanym już wcześniej zbiorniku. Co więcej, jak zgodnie zeznawali świadkowie, powód realizował przedmiot umowy bez projektu budowlanego, zaś treść art. 647 k.c. wskazuje, że przy umowie o roboty budowlane wymagane jest przekazanie przez inwestora wykonawcy projektu budowlanego.

Zasadnym wydaje się w tym miejscu zaznaczenie, że również strony przedmiotową umowę traktowały jako umowę o dzieło. Wprawdzie sposób określania umowy przez strony nie przesądza automatycznie jej charakteru, jednak stanowi istotny element, który Sąd obowiązany był wziąć pod uwagę dokonując wykładni umowy. Określa on bowiem wolę stron zawierających umowę. Pozwany w toku całego procesu konsekwentnie stał na stanowisku, że przedmiotową umowę zakwalifikować należy jako umowę o dzieło. Ponadto, nie ulega wątpliwości, że i powód umowę tę traktował jako umowę o dzieło, skoro konsekwentnie, co dwa lata, a więc przyjmując termin przedawnienia dla roszczeń z umowy o dzieło, składał kolejne wnioski o zaważanie pozwanego do próby ugodowej.

Termin przedawnienia roszczeń powstałych z umowy o dzieło określa art. 646 k.c., który stanowi, że roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1994r. (III CZP 136/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 38) przewidziany w art. 646 k.c. termin przedawnienia jest terminem szczególnym w rozumieniu art. 118 k.c., gdyż także w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej przewiduje krótszy niż trzyletni termin przedawnienia.

Ponadto wskazać należy, że termin przedawnienia z art. 646 k.c. związany jest z oddaniem dzieła przez przyjmującego zamówienie, a nie z jego odbiorem przez zamawiającego i jego akceptacją na potrzeby zapłaty wynagrodzenia (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 lutego 2013 r., I ACa 895/12, Lex nr 1305937).

W rozpoznawanej sprawie prace, za które powód dochodzi wynagrodzenia, zostały wykonane w 2004r., co zostało ustalone na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Po ich zakończeniu powód sporządził w dniu 6 grudnia 2004r. kosztorys powykonawczy, w którym wycenił wartość robót wykonanych na rzecz pozwanego. Wobec powyższego, termin przedawnienia roszczeń powoda liczyć należało od dnia oddania dzieła przez powoda, tj. od dnia 6 grudnia 2004r. W tym dniu powód znał bowiem wysokość swojego roszczenia wobec pozwanego i od tego dnia mógł roszczeń tych od pozwanego dochodzić, zaś kwestionowanie przez pozwanego wskazanych w kosztorysie kwot było bez znaczenia. Z uwagi na powyższe, bez znaczenia był termin płatności wynagrodzenia wskazany w wystawionej przez powoda pozwanemu fakturze VAT.

Skoro zaś termin przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął swój bieg w dniu 6 grudnia 2004 r. i wynosił 2 lata, to roszczenie powoda uległo przedawnieniu z dniem 6 grudnia 2006 r., a więc przed złożeniem przez powoda pierwszego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Ten bowiem powód złożył dopiero w dniu 31 stycznia 2007 r.

Wobec ustalenia, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, zbędnym stało się ustalenie wielkości przysługującego powodowi wynagrodzenia z tytułu wykonanych prac.

Nadmienić jedynie wypada, że nawet jeżeli Sąd przyjąłby, że umowa stron była umową o roboty budowlane, do której zastosowanie ma 3-letni termin przedawnienia, to i tak roszczenie powoda należałoby uznać za przedawnione i w konsekwencji powództwo oddalić.

Powód powoływał się na przerwy biegu przedawnienia spowodowane wniesieniem kolejno trzech wniosków o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej – w dniu 31 stycznia 2007 r., w dniu 15 kwietnia 2009 r. i w dniu 1 lipca 2011 r.

Zgodnie z art. 123 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Skutek przerywania biegu przedawnienia jest taki, że po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.). W razie przerywania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu, skutek w postaci przerywania biegu przedawnienia, przy założeniu, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, wywołałoby tylko złożenie pierwszego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 31 stycznia 2007 r. Postępowanie w przedmiocie tego wniosku zostało zakończone posiedzeniem Sądu w dniu 19 kwietnia 2007 r. Od tego dnia rozpoczęły na nowo bieg trzyletni termin przedawnienia roszczenia powoda i zakończyłyby się on z dniem 19 kwietnia 2010 r.

Co istotne, w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej zainicjowanym wnioskiem z dnia 31 stycznia 2007 r. pozwany oświadczył, że po odrzuceniu przez powoda jego propozycji ugodowej, nie widzi możliwości zawarcia ugody. W swych zeznaniach powód przyznał, po zakończeniu tego postępowania strony nie toczyły żadnych pertraktacji ugodowych, a pozwany cały czas konsekwentnie kwestionował, aby był zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda.

Wobec jednoznacznego stanowiska wyrażonego przez pozwanego w pierwszym postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej, nie sposób przyjąć, aby złożenie przez powoda dwóch kolejnych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej – z dnia 15 kwietnia 2009 r. i z dnia 1 lipca 2011 r. – stanowiło czynności przedsięwzięte bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia roszczenia. Brak w niniejszej sprawie dowodów, a nawet twierdzeń stron, co do tego, iż po

zakończeniu pierwszego postępowania z wniosku powoda o zawezwanie do próby ugodowej pozwany w jakikolwiek sposób dawał powodowi do zrozumienia, że zamierza choćby tylko ponownie przeanalizować zasadność roszczenia powoda.

Z powyższych względów należało uznać, że złożenie przez powoda drugiego i trzeciego wniosku o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej nie mogłoby być traktowane jako czynność zmierzająca bezpośrednio do dochodzenia lub ustalenia roszczenia. W omawianych okolicznościach faktycznych czynnością, która po zakończeniu pierwszego postępowania z wniosku powoda o zawezwanie do próby ugodowej, spowodowałaby przerwanie biegu przedawnienia, byłoby wytoczenie przeciwko pozwanemu powództwa o zapłatę.

Wskazać przy tym należy, że cel i funkcja instytucji przedawnienia w kodeksie cywilnym sprowadzają się do usunięcia stanu niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez bardzo długi czas nie wykonuje swoich praw podmiotowych, nie realizuje przysługujących mu roszczeń. Przepisy dotyczące przedawnienia mają też charakter dyscyplinujący strony stosunków prawnych; potencjalne zagrożenie skutkami przedawnienia ma na celu mobilizację wierzyciela, by wykonał swoje prawo podmiotowe, poprzez realizację przysługującego mu roszczenia, doprowadzając tym samym do zgodności stanu faktycznego z obowiązującym prawem. (tak: A. Jedliński, Komentarz do art. 112 k.c., system informacji prawnej Lex)

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 6 czerwca 2014 r., I ACa 12/14, LEX nr 1483863, zgodnie z którym oceniając, czy kolejny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia, należy zwrócić uwagę, że przerwanie biegu przedawnienia nie jest podstawowym celem instytucji postępowania pojednawczego i nie można uznać, aby prawnie dopuszczalne było przerywanie biegu terminu przedawnienia w nieskończoność przy pomocy kolejnych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej.

W uzasadnieniu swego wyroku Sąd ten wskazał m.in., że gdyby uznać, iż wierzyciel uprawniony jest do wielokrotnego składania wniosków o zawezwanie do prób ugodowych skutkujących przerwaniem biegu terminu przedawnienia, nawet jeśli przeciwnik nie ujawnił chęci zawarcia ugody, oznaczałoby to wyposażenie wierzyciela w środek prawny umożliwiający przerywanie biegu przedawnienia w nieskończoność, co należy uznać za niedopuszczalne. Stanowisko dopuszczające wielokrotne przerywanie przez wierzyciela biegu terminu przedawnienia poprzez inicjowanie kolejnych postępowań pojednawczych mogłoby wręcz niweczyć sens instytucji przedawnienia, skoro znikomym nakładem sił i środków bieg terminu przedawnienia, często nader spornego roszczenia, mógłby być wielokrotnie przerywany działaniami samego wierzyciela, nieprowadzącymi przy tym do definitywnego rozstrzygnięcia sporu przez sąd, inny uprawniony organ lub sąd polubowny. Można bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której przy trzyletnim terminie przedawnienia roszczenia wierzyciel złożyłby np. pięć wniosków o zawezwanie do próby ugodowej w odstępach trzyletnich. Przy założeniu, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej co do zasady jest czynnością podjętą w celu dochodzenia roszczenia, a więc każdy przerywa bieg przedawnienia, rezultatem takiego działania wierzyciela byłoby wydłużenie terminu przedawnienia roszczenia z trzech do piętnastu lat, zaś roszczenie pozostałoby nadal sporne, to zaś stanowi obejście przepisów o przedawnieniu. (...) Czynność w postaci kolejnego wezwania do próby ugodowej (niezmierzająca wszak do merytorycznego rozstrzygnięcia sporu i uzyskania definitywnego potwierdzenia zasadności roszczenia umożliwiającego przymusowe go wyegzekwowanie w postaci tytułu egzekucyjnego, a następnie wykonawczego) nie powoduje przerwy biegu przedawnienia – zwłaszcza, o ile jej jedynym celem jest przerwanie biegu przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, w konsekwencji czego Sąd w punkcie 1. wyroku oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu w punkcie 2. wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrał spór w całości, wobec czego winien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu. Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Omyłkowo Sąd zasądził niższe, niż

wynikające z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, koszty zastępstwa procesowego.

Powód korzystał z pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W związku z powyższym, w punkcie 3. wyroku Sąd przyznał pełnomocnikowi powoda kwotę 2.952 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Również w tym przypadku, Sąd omyłkowo przyznał pełnomocnikowi wysokość kosztów zastępstwa w kwocie 2.400 zł, zamiast 3.600 zł. Ponadto na podstawie § 2 ust. 3 w/w rozporządzenia, wynagrodzenie pełnomocnika powoda Sąd podwyższył o stawkę podatku od towarów i usług.

del. SSR Agnieszka Staszak